

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

8 maja

1950 r.

Rok VI

Nr 126

(1748)



IMPONUJĄCY BILANS

pierwszego okresu walki z analfabetyzmem w województwie łódzkim

Przed rokiem było w województwie łódzkim 77.000 osób w wieku 14—50 lat nie umiejących czytać i pisać, a podlegających obowiązkowi uczęszczania na kursy dla analfabetów.

Intensywnie prowadzona akcja walki z analfabetyzmem przyniosła niezmiernie pozytywny rezultat, gdyż w sezonie jesienno-zimowym na 2500 kursach zostało przeszkolonych przeszło 34 tys. osób, z tego ponad 20 tys. zdobyło umiejętność czytania i pisania.

Przodującym powiatem okazał się powiat sieradzki, toteż wczoraj w Sieradzu odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego okresu walki z analfabetyzmem i zbilansowania dotychczasowych osiągnięć na tym odcinku.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele Rządu: wicepremier Korzycki, pełnomocnik Rządu do walki z analfabetyzmem min. Matuszewski, min. Kult. i Sztuki Dybowski i wicemin. Oświaty Jabłoński.

Około 15 tys. osób zgromadziło się wczoraj na rynku sieradzkim, aby wziąć udział w uroczystości rozdania świadectw 2516 absolwentom kursów dla analfabetów z miasta Sieradza i pow. sieradzkiego. Przybyli przedstawiciele poszczególnych gmin ze swymi absolwentami, przybyła młodzież, starsi, kobiety i mężczyźni. Przed trybuną ustawili się ci, którzy jeszcze wczoraj nie umieli czytać i pisać. Wśród nich wiele kobiet w barwnych sieradzkich pasiakach i mężczyzn w regionalnych malowniczych strojach ludowych. Nad głowami tłumu moc czerwonych sztandarów i transparentów z hasłami: „Przez oświatę do socjalizmu”, „Wszyscy na front walki z analfabetyzmem”, „Przez książkę do oświaty mas”.

Orkiestra wojskowa gra Hymn Narodowy. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Zduńskiej Woli Irena Ceglowska, w imieniu kobiet powiatu sieradzkiego — wręcza wicepremierowi Korzyckiemu wiązankę czerwonych tulipanów. Przewodniczący WRN — Domagalski w krótkich słowach wita przybyłych przedstawicieli Rządu, gości, oraz zebranych a następnie podsumowuje wyniki walki z analfabetyzmem w województwie łódzkim.

Rejestracja w r. ub. wykazała w naszym województwie 77 tys. analfabetów podlegających akcji początkowej nauki czytania i pisanie (tzn. w wieku 14—50 lat). Na zorganizowanych 2500 kursach nauczano dotychczas 34 tys. osób. Do dnia 1.5 złożyło egzaminy 20 tys. osób. Na dzień 22.7.1951 r. analfabetyzm na terenie naszego województwa przestanie istnieć.

Wierzymy — powiedział przewodniczący WRN — że wy, absolwenci kursów, będziecie w dalszym ciągu pracować nad sobą, wierzymy, że pomożecie nam w likwidowaniu analfabetyzmu na terenie waszych wsi i gromad.

Akcję zwalczania analfabetyzmu w pow. sieradzkim zbilansował pełnomocnik Rosiński. 2516 absolwentów skończyło w okresie jesienno-zimowym kursy i posiadało naukę czytania i pisanie. Pozostaje jeszcze przeszło 3 tys. osób do przeszkolenia na kursach.

Gorące podziękowanie w imieniu Rządu zarówno uczestnikom kursów

jak i tym, którzy przyczynili się do organizowania akcji walki z analfabetyzmem, złożył w imieniu Rządu min. Matuszewski.

Ostatnie zdanie ministra, że w roku przyszłym nie będzie już w Polsce ani jednego analfabety zgromadzeni przyjęli burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Rządu i Prezydenta. Zwracając się do absolwentów kursów min. Matuszewski powiedział:

— Życzę wam, abyście włączyli się do budowy Polski socjalistycznej i swoją codzienną pracą, przyczynili się do ugratowania trwałego pokoju światowego. Piękne jest to, że wy, którzy jeszcze niedawno nie umieliście czytać i pisać, złożyliście swe pierwsze podpisy pod apelem sztokholmskim.

W dalszym ciągu następują meldunki z poszczególnych powiatów województwa z przebiegu akcji walki z analfabetyzmem. Meldunek z łowickiego czyta bardzo płynnie absolwentka kursu Franciszka Uczciwek z Zielkowiec.

Po uroczystym wręczeniu dyplomów absolwentom kursów i wyróżnień organizatorom początkowej nauki czytania i pisanie głos zabierają przedstawiciele tych, którzy przestali być analfabetami: Czesław Dawiduk, woźny Urzędu Skarbowego Sieradza, 17-letni Klemens Kozak robotnik rolny z gminy Wróble i Stanisław Chachuła. Dziękują za umożliwienie im nauki, przyrzekają pracować z oddaniem dla Polski Ludowej.

Na zakończenie absolwenci kursów uchwalili rezolucję, w której solidaryzują się z uchwałami sztokholmskimi.

Piąta rocznica wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką

PRAGA, 7.5. W całej Czechosłowacji odbyły się w dniu 7 maja wielkie uroczystości w związku z 5 rocznicą wyzwolenia Republiki spod jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką, która w pamiętnych dniach maja 1945 r. wyruszyła na pomoc powstańcom Pragi.

W Pradze, uroczystości rozpoczęły się w sobotę 6 bm. wielką akademią

w Teatrze Narodowym, w której wzięli udział: Prezydent Republiki Gottwald, premier A. Zapotocky wraz z członkami rządu, przedstawiciele Zgromadzenia Narodowego członkowie radzieckiej delegacji rządowej z wicepremierem rządu ZSRR marszałkiem Bułganinem na czele. Polskę reprezentowała delegacja rządu z wicepremierem Aleksandrem Zawadzkiem.



Foto: Ag. II „API”
8 maja, w „Dniu Zwycięstwa” nastąpi w Warszawie otwarcie cmentarza żołnierski Radzieckich. Przy wejściu na cmentarz ustawia się olbrzymie rzeźby symbolizujące wyzwolenie Warszawy przez Armię Radziecką. — Na zdjęciu: prace końcowe przy wykańczaniu rzeźb.

List do Prezydenta Bieruta wystali korespondenci terenowi

My, korespondenci robotniczy i chłopcy z całej Polski, zebrani na I Krajowym Zlocie Korespondentów Terenowych w Warszawie, przesyłamy Ci, drogi towarzyszu Bierut, wyrazy naszej głębokiej miłości i wdzięczności.

Zdobyłeś sobie naszą miłość całą ogromną pracą swego życia, wypełnionego walką dla dobra klasy pracującej i narodu! Zdobyłeś sobie naszą miłość, prowadząc Polskę Ludową od sukcesu do sukcesu, drogą nieugiętej walki klasowej z siłami zła, ciemnoty i wyzysku, drogą wytkniętą przez naszych wielkich nauczycieli Lenina i Stalina, wiodącą do szczęśliwej Polski Socjalistycznej.

Zdobyłeś sobie naszą wdzięczność swoją serdeczną troską o prosięgo człowieka, głęboką uwagą, z jaką odnosisz się do każdej inicjatywy i do każdej bolączki ludzi pracy. Zdołałeś sobie naszą wdzięczność swoim pamiętnym wystąpieniem na II Plenum KC PZPR, w którym wskazałeś partii i rządowi, jak trzeba ludowemu, jak trzeba opiekować się korespondentami terenowymi i bronić ich i wyjaśnić, jak doniosłą rolę wypełniają ci korespondenci w Polsce Ludowej, wiążąc tysiącami niemi partię i rząd z masami pracującymi. Te Twoje mądre słowa stały się wielką kartą ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich w Polsce, stały się podstawą jego wspaniałego rozwoju.

Przyrzekamy Ci, drogi towarzyszu Bierut, że okażemy się godni Twojego zaufania.

Będziemy ze wszystkich sił, naszą pracą zawodową i naszym piórem, pomagali w zwycięskim wykonywaniu wielkiego Planu 6-letniego, planu, który jest chlubą i nadzieją Polski.

nu, który jest chlubą i nadzieją Polski.

Będziemy popularyzowali w naszych korespondencjach twórcze pomysły i bohaterские wysiłki racjonalizatorów i przodowników. Będziemy czujnie i nieubłaganie wykrywali i piętnowali wroga klasowego i jego agentów. Będziemy śmiało odstawiali braki i błędy hamujące nasz pochód naprzód. Będziemy nieustannie zwalczali buromelantów i łazików, świadomie czy nieświadomie pomagających wrogowi.

W chwili kiedy imperialiści amerykańscy i angielscy judzą i prowokują, żeby pchnąć świat w nową wojnę, służymy Ci, Towarzyszu Bierut, że będziemy ze zdwojoną energią walczyli nieustraszenie o trwały pokój.

Weźmiemy najczynniejszy udział w rozwinięciu w mieście i na wsi szerokiej kampanii zbierania podpisów pod żądaniem zakazu broni atomowej. Postaramy się o to, żeby kampania ta objęła wszystkich patriotów polskich, żeby stała się prawdziwym pospolitym ruszeniem narodu w obronie pokoju.

Będziemy krzewili i rozwijali solidarność i braterstwo naszego narodu z narodami miłującymi pokój, z całym wielkim obozem pokoju, a nade wszystko, z potężnym przewodnikiem tego obozu, naszym wielkim wyzwolicielem i przyjacielem — Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej.

Drogi Towarzyszu Bierut, zapewniamy Cię, że nasza wielka i wierna armia korespondentów robotniczych i chłopskich spełni godnie swój obowiązek w historycznej walce o Polskę socjalistyczną, Polskę sprawiedliwości, dostatku i kultury.

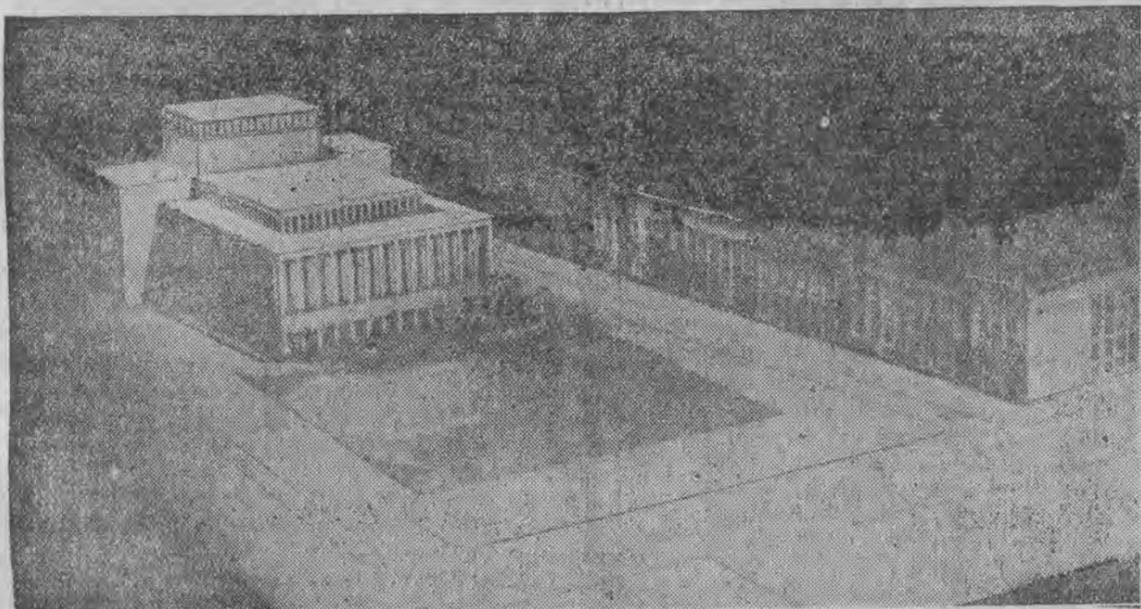


Foto: Arch. „Dz. Ł.”
Prowizoryczna makieta Teatru Narodowego w Łodzi, który stanie na placu Dąbrowskiego.

Po VII etapie Wyścigu Pokoju

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA VII ETAPU

1. Kłabiński Bronisław (Pol. fr.) — 3:46,27, 2. Emborg (Dania) — 3:48,20
3. Ostergard (Dania) — 3:48,26,
4. Andersen (Dania) — 3:48,38,
5. Dimov — (Bułg.) — 3:49,35,
6. Ruzicka (CSR) — 3:50,37, 7. Sere (Węgry) — 3:51,39, 8. Meister (Niem. Rep. Dem.) — 3:52,14, 20. Wrzesiński, 21. Królikowski.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VII ETAPU

1. Dania — 11:25,29, 2. Bułgaria — 11:33,47, 3. Węgry — 11:39,24, 4. CSR — 11:39,46, 5. Rumunia —

- 11:43,02, 6. Niem. Rep. Dem. — 11:47,41, 7. Polska — 11:51,26, 8. Pol. Franc. — 11:10,31, 9. Francja — 12:19,38, 10. Finlandia — 12:20,16, 11. Triest — 13:29,10.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VII ETAPACH

1. CSR — 106:32,29, 2. Dania — 106:56,07, 3. Rumunia — 107:05,39, 4. Bułgaria — 107:14,24, 5. Węgry — 107:32,56, 6. Polska — 108:01,18, 7. Pol. franc. — 108:27,02, 8. Francja — 108:51,01, 9. Niem. Rep. Dem. — 108:57,56, 10. Finlandia — 112:10,01, 11. Triest — 115:39,07.

Nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi — walczycie o szybką i pełną likwidację analfabetyzmu, o oświatę i kulturę dla najszerszych mas!

Tym, co przynieśli wolność

(Korespondencja własna z Warszawy)

Przed 55 laty
Aleksander Popow
wynalazł radio

MOSKWA. Wczoraj, 7 maja społeczeństwo radzieckie obchodziło 55 rocznicę wynalezienia radia przez uczonego rosyjskiego — Aleksandra Popowa.

Naród radziecki stawia jego imię obok wielkich koryfeuszów nauki — Michała Lomonosowa, Iwana Sieczewa, Klementa Timiriazewa, Iwana Pawłowa i Iwana Mieczurina.

W rodzinnym mieście Popowa — Krasnoturzyńsku (płn. Ural) otwarto wystawę: „Rosja — ojczyzna radia i telewizji”. Liczne eksponaty znajdujące się na tej wystawie oraz w licznych muzeach radzieckich zaznajamiają z historią odkrycia Popowa.

Na łamach prasy moskiewskiej ukazano się artykuł wiceministra łączności ZSRR — Zurbana Topuria, który podkreśla olbrzymie rozmach radiofonizacji Związku Radzieckiego w latach pięćdziesiąt stalinowskich. Dzięki trosce partii bolszewickiej i rządu radzieckiego zlikwidowano ciężkie straty wyrządzone przez okupantów i przystąpiono do jeszcze szybszego niż w okresie przedwojennym rozwoju sieci radiofonicznej.

W szybkim tempie rozwija się w ZSRR telewizja. W chwili obecnej duże ośrodki telewizyjne znajdują się w Moskwie i Leningradzie, a w najbliższym czasie wiele innych miast ZSRR również posiadać będzie ośrodki telewizyjne.

24 i pół miliarda rubli
w ciągu 4 dni

3 maja br. w Związku Radzieckim emitowana została V Państwowa Pożyczka Odbudowy i Rozwoju Gospodarki Narodowej.

Ogłoszony przez Ministerstwo Finansów ZSRR komunikat o przebiegu subskrypcji stwierdza, że robotnicy, kolchoźnicy i inteligencja pracująca ZSRR subskrybowali pożyczkę na łączną sumę 24.563.000.000 rubli przekraczając w ten sposób przewidzianą wysokość emisji o 4.563.000 rubli.

Subskrypcja pożyczki trwa w dal szym ciągu. Wśród olbrzymiego entuzjazmu subskrybują nową pożyczkę mieszkańcy stolicy radzieckiej i okolicy moskiewskiej.

W Moskwie do 5 maja wieczorem subskrybowano pożyczkę na sumę ponad 2.000.000.000 rubli.

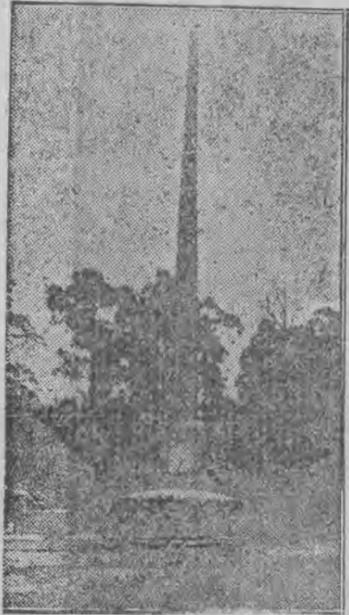


Foto: B. Krakowiak.

MAKÓW MAZOWIECKI. — Wysoko nad osnowym łusem wznosi się strzelista obelisk — znak pamięci i holdu okolicznej ludności dla tych, którzy na tę ziemię przynieśli wolność.

Bolecin, Pułtusk, Maków, Ostrołęka, Siedlce — małe, spokojne dziś miasteczka województwa warszawskiego — mają za sobą duży kawał historii. Tędy szła w styczniu 1945 r. zwycięska ofensywa Armii Czerwonej; tędy wiodła droga do wolnej Ludowej Polski, wyrąbywana bagnem i znaczną krwią żołnierzy radzieckich. Dziś droga ta idą wolni ludzie; po żołnierzach, którzy ją wyrąbali na polach minionych walk, pozostały groby — kamienie milowe dróg wolności.

Szeroka, obramowana niskim murem z polnego kamienia płaszczyna cmentarza w Bolecinie jest cicha. Proste, kamienne nagrobki na mogiłach wyciągają się w długich rzędach. Na płytach wyryte nazwiska: płk. Czernow Jan, płk. Grygoriew Aleksander, płk. Bołdanow Włodzimierz... Wiele jest tych nazwisk. Ludzie, którzy je nosili, padli 6 lat temu w bojach — pod Mławą, pod Płockiem, w powiatach płońskim, działowskim, ciechanowskim.

Dziś mieszkańcy tych miast i wsi, które oni wyzwolali, spiacają im dług — część długu raczej — długi krwi są niewypłacalne; płacą tym, co mogą dać najlepszemu — pracą nad uporządkowaniem grobów poległych.

Na środku cmentarza piętrzy się szaro-czerwony okół. Na cokole — brązowa statua żołnierza, depczącego helm ze swastyką. Szeroka aleja, wiodąca do pomnika, przecięta jest podłużnym klombem. Zasadzono na nim kwiaty.

Rok temu jeszcze była tu poręba pokryta pniami ściętych drzew. Przez rok jednak ludność Bolecina i okolic wykarczowała porębę, zwiózła 3.000 metrów kubicznych ziemi, wyrównała teren. Pracę dawali wszyscy. Poza załogą budowy cmentarza wzięli w niej udział mieszkańcy wszystkich okolicznych gmin — Sochocina, Mądzelowa, Szumlina.

Podobnie było przy budowie innych cmentarzy.

To nie była tylko zwykła praca. Przychodzono na teren budowanego cmentarza z kwiatami i wieńcami, kładziono je na świeżo wmurowane płyty nagrobków. Składano hold poległym nie słowami, ale stukotem łopat i kamieniarskich młotków.

Wieczorami, gdy gromady ludzi wracały z cmentarza do domów, rozmawiano na drodze, wspominano dni bojów.

Opowiadał pomocnik murarski, Czesław Laskowski, o pierwszym spotkaniu z żołnierzem radzieckim z oddziału, który sforował Narew.

— Wiecie, śledziłem w piwnicy z żoną, 8-letnim synkiem i drugim synkiem, który mi się wtedy właśnie, w czasie bojów, urodził. Ciężko było. Czekaliśmy, kiedy się bój prze-wali.

— I wtedy właśnie spotkałem pierwszego żołnierza radzieckiego. Bój jeszcze trwał. Żołnierz szedł w zwiadzie. I wiecie — jak nas w tej piwnicy ujrzał, to posperzał w awęj polowej torbie, wyjął parę kostek cukru i dał mi je dla małego. Poszedł potem dalej, uśmiechając się. Nie wiem, czy żyje jeszcze, czy może kości jego leżą dziś na cmentarzu, ale wiem, że winienem mu dużo — za ten ludzki uśmiech, za ten cukier dla dziecka, za wolność, którą mi przyniósł.

Na cmentarzu w Makowie Mazowieckim wznosi się strzelista 20-metrowy obelisk. Gdy trzeba go było stawiać, okazało się, że robotę trzeba wstrzymać, bo nie nadeszły jeszcze dźwigi. Wtedy mistrz kamieniarski, Teodor Muran, zdecydował, że postawi go sam, Prymitywnym blokiem wyciągano w górę bryły kamienne. Dźwigi okazały się niepotrzebne.

— Ta robota nie mogła czekać — mówił potem Muran. — Żołnierze radzieccy nie czekali na niczyją pomoc, gdy szli tu do nas.

Gdy w parę dni później cmentarz oglądał przedstawiciel Armii Radzieckiej, płk. gwardii Dmitrusenko; oczy błyszczały mu wzruszeniem.

Robotnicy Rotterdamu odmawiają wyładowania sprzętu wojennego

HAGA, 7. 5. — Dnia 4 bm. przybył do Rotterdamu okręt z amerykańskim sprzętem wojennym. Przed przybyciem okrętu silnie oddziaływo-

licji otoczyły port, usiłując przeszkodzić demonstracji ludności. Jednakże setki robotników portowych przedarli się przez kordon policji. Robotnicy zaprezentowali kategoryczną przeciwność przygotowaniu wojennym i oświadczyli, że nie pozwolą na wyładunek broni amerykańskiej. Między policją i robotnikami doszło do starć. Tragarze, zmobilizowani do wyładunku okrętu, odmówili pracy i opuścili port, w którym proklamowano strajk.

Dziennik „De Waarheid” stwierdza, że sytuacja w Rotterdamie przypominała w czwartek czasu okupacji niemieckiej. Policji było tam więcej niż robotników. Aresztowano 15 osób. Nie bacząc na represje, robotnicy Rotterdamu zorganizowali potężną demonstrację pod hasłem: „Chcemy pokoju i chleba!”, „Nie będziemy wyładowywali sprzętu wojennego!”

Ogromne zainteresowanie książką na MTP

Na Międzynarodowych Targach w Poznaniu „Dom Książki” zorganizował własne punkty sprzedaży w postaci księgarni i 11 kiosków. Księgarnia i kioski zostały zaopatrzone w duży asortyment książek polskich i radzieckich z przeróżnych dziedzin poczynając od literatury polityczno-społecznej, poprzez książki popularno-naukowe, techniczne, a kończąc na beletrystyce i książkach dla dzieci i młodzieży.

Publiczność targowa tłumnie odwiedza księgarnię „Domu Książki” i jego kioski. Obroty ze sprzedaży do 4 maja przekroczyły 4 miliony zł. tj. osiągnęły kwotę przewidywaną na cały czas trwania Targów.

Największym zainteresowaniem cieszą się: Kalendarz Robotniczy, „Pan Tadeusz” Mickiewicza z ilustracjami Gronowskiego i słownik polsko-rosyjski. Z książek radzieckich największe powodzenie mają książki treści technicznej i polityczno-społecznej.

Dla uczczenia Dnia Zwycięstwa

Masy pracujące Związku Radzieckiego, pragnąc godnie uczcić zbliżający się Dzień Zwycięstwa tlerowski przez Armię Radziecką Trzeciej Rzeczy, postanowiły przedłużyć 1-Majowe warty stachanow-

skracając tym samym normę o prze-szło tonę. Poważny sukces osiągnęła brygada górnik Migmadžaha Minzaripowa — laureata Nagrody Stalinowskiej, która pobiła rekord szybkości w przebijaniu nowych sztolni w kopalniach rudy.

Załoga zakładów „Krasnyj Bo-riec” w Orszy wita Dzień Zwycięstwa przedterminowym wykonaniem Planu 5-letniego. Obecnie robotnicy tych zakładów produkują już obrabiarki na poczet 1951 roku.

O nowych sukcesach produkcyjnych, osiągniętych we współzawodnictwie dla uczczenia Dnia Zwycięstwa, meldują również robotnicy zakładów przemysłowych Uralskiej, Azji Środkowej i Dalekiego Wschodu.

DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA (36)

Przekład JOANNY WILIŃSKIEJ

Julian wyskoczył z łóżka i naciągnął szybko ubranie.

Zerwała się, gdyż schodził już po schodach, wola-jąc:

— Janko, posłuchaj, Janko!

Ale ona bała się jego słów, jego dotyku; rzuciła się do sali jadalnej, uciekając jak przed zbrodniarzem. Szukała jakiegoś wyjścia, ciemnego kąta, w którym mogłaby się skryć przed mężem.

Ale oto już otwierał drzwi, świecąc latarką i potwarzał ciagle:

— Rzuciła się znowu do ucieczki, wpadła do kuchni, objęła ją dwa razy wokół, jak zaszczute zwierzę, a gdy już dopędzał ją, otworzyła nagle drzwi do ogrodu i wybiegła w pole.

Lodowaty dotyk śniegu, w którym jej bosa nogi grzęzły aż po kolana, dodał jej nagle energii. Była pół naga, ale nie czuła wcale zimna, nie czuła w ogóle niczego, tak cierpienie duszy przytłumiło dolegliwości cielesne i pędziła przed siebie biała, jak śnieg pod jej stopami...

Przebiega aleję, lasek i znalazła się na polanie.

Noc była bezksiężycowa, ale gwiazdy lśniły jak ogniste ziarna na czarnym tle nieba i równina jaśniała matową bielą śniegu.



Pozostała tam długo, nieruchoma, pozbawiona zdolności odczuwania, potem zaczęła dygotać, jak żagiel na wietrze. Jej członki wstrząsane były jakąś tajemniczą siłą i nagle powróciła jej świadomość, okrutna świadomość tego, co zaszło.

Przed oczyma zaczęły się jej przesuwać dawne wspomnienia. Wycieczka statkiem ojca Lastique, rozmowa z Julianem, narodziny ich miłości; chrzest barki; następnie cofnęła się myślą do tej nocy pełnej marzeń, pierwszej nocy pobytu w Peuples.

A teraz! Teraz! Och, życie jej było złamane, skończona wszelka radość i nadzieja. Czekala ją przyszłość pełna udręczeń, zdrad i rozpacz. Czy nie lepiej było umrzeć i skończyć z tym od razu?

Jakiś głos wołał zdala:

— To tu, to tu! O, ślady stóp! Prędko, prędko tutaj!

Julian jej szukał.

Ach, nie chciała go zobaczyć!

Z morskiej otchłani dolatywał teraz cichy szelest, delikatny szum wody, ocierającej się o skały,

Janka szła teraz szybko, nie wiedząc co się dokola niej dzieje, nie myśląc o niczym. I nagle zatrzymała się instynktownie i skuliła się na ziemi, pozbawiona wszelkiej myśli i woli.

Tuż przed nią rozciągała się ciemna otchłan morza, niewidzialna i cicha, wydzielająca słony zapach wodorostów.

Wyprostowała się i gotowa do skoku, rzuciła życiu słowo pożegnania, ostatnie słowo umierających, ostatnie słowo żołnierzy, rozszarpanych w bitwie:

— Mamo!

I nagle pomyślała o matce. Ujrzała ją płaczącą, zobaczyła swego ojca na kolanach przed ciałem topielicy i odczuła w jednej krótkiej chwili cały ich ból i rozpacz.

Wtedy opadła bezwładnie na śnieg i nie bronila się, gdy Julian ze starym Szymonem, eskortowani przez Mariusza z latarką w rękę, pochwycili ją w ramiona i odsunęli gwałtownie w tył, tak blisko była brzegu.

Robili z nią, co chcieli, gdyż nie miała już siły się poruszać. Czuła, że ją niosą, kładą do łóżka, że roz-cierają jej ciało, następnie wszystko rozplynęło się we mgłę i straciła przytomność.

Potem zaczęły się koszmary.

Leżała w swoim pokoju; było widno, ale nie mogła wstać. Dlaczego, Nie wiedziała.

Nagle usłyszała jakiś szmer na podłodze, jakieś skrobanie i myszka, mała szara myszka wskoczyła na koidrę, za nią druga, potem trzecia. Biegały szybko, drobnym kroczkiem po jej piersi; Janka nie czuła strachu, chciała schwytać zwierzątko, wyciągnęła rękę, ale napróżno.

Wtedy dziesiątki, setki, tysiące myszy wybiegły ze wszystkich kątów, wdrapowały się na kolumny, biegały po obiciach, pokryły całe łóżko, wciskały się pod koidrę. Janka czuła, jak laskocą jej nogi, przebiegają całe ciało, wiedziała, że podchodzą w głowy łóżka, do jej gardła; rzucała się, wyciągała rękę, aby schwytać choć jedną i zamykała je zawsze puste. Krzyczała i chciała uciekać, ale ktoś ją trzymał, obejmowały ją jakieś silne ramiona i nie pozwalały się ruszać; nie widziała jednak nikogo.

(C. d. n.)



VII etap



Skład na mecz z Rumunią ustalony

Baran w reprezentacji Polski

Kapitanat PZPN ustalił już skład reprezentacji Polski na międzynarodowe spotkanie z Rumunią w dniu 14 bm. we Wrocławiu. W składzie widzimy następujących piłkarzy:

Skromny, Gędek — Barwiński, Sioma — Wleczorek — Suszczyk — Jurowicz, Kohut — Cieślak — Baran — Bożek — Dybala.

Jako rezerwowych wyznaczono: Gł. masa, Narlocha, Kuczyńskiego, Gracza i Wiśniewskiego, młodego skrzydłowego z Górnika Katowice.

Solidarna akcja w sprawie pokoju

Aktyw sportowy rozszerzonego plenium zarządu KS Związkowice. Zryw na swym ostatnim posiedzeniu postanowił jeszcze bardziej zwiększyć pracę na odcinku życia sportowego na rzecz pokoju. Ponadto każdy członek „Związkowca” zobowiązał się do czynnego udziału w akcji przy zbieraniu podpisów pod apelem obrońców pokoju.

Skonecki zdobywa Puchar MTP

W finale gry pojedynczej mężczyzn w turnieju tenisowym o Puchar MTP Skonecki pokonał Piątkę 6:3, 6:1. Piątek tylko w pierwszym secie stawiał mistrzowi Polski większy opór. W drugim secie poznaniak popełniał wiele błędów.

Deszcz utrudniał jazdę

Słabo wypadli Polacy na mecie w Brnie



Po sukcesach na trasie szóstego etapu zawodnicy polscy w niedzielę z Gottwaldowa do Brna jechali bardzo źle. Okazało się, że kolarze nasi nie potrafili tym razem walczyć w fatalnych warunkach atmosferycznych.

Już nad ranem nad dachami potrzebnych bloków 13-piętrowych kamienic czeskich zaczęły się gromadzić chmury, a w kilkanaście minut przed startem niebo zaczęło pękać błyskawicami i spaść ulewny deszcz.

Deszcz towarzyszył przez cały czas zawodnikom na dystansie 140 km. Chwilami ulewa była tak fatalna, że po szosie płynęły strumienie wody.

Zawodnicy wciągnęli na siebie kolorowe płaszcze nylonowe. Trasa była wyjątkowo ciężka, bo nie tylko deszcz, ale wzniesienia i długie niebezpieczne zjazdy wymagały od

Red. J. Nieciecki telefonuje z Brna

kolarzy wielkiego opanowania technicznego.

Z chwilą, gdy zaczęliśmy oddalać się od startu, zawodnicy rozciągnęli się. Wszyscy lepsi kolarze trzymali się czoła i do Olomuńca nie było żadnych większych niespodzianek.

Z naszych kolarzy, w grupie czołowej mieliśmy 5 zawodników z wyjątkiem Wandora.

Mieszkańcy Olomuńca wyszli na ulice pod parasolami. Tempo zaczęło się wznosić i od czołówek oderwało się 7 kolarzy: Emborg, Vesely, Ruzicka, Dimov, Ostergard, Kłabiński Bronisław i Andersena.

Ucieczkę zainicjował Duńczyk. Dobrze jadący Wrzesiński jak równieź Siemiński i Gabrych nie potrafili jednak teraz wytrzymać tempa zwłaszcza na wzniesieniach.

Na jednej z gór, gdy już Gabrych znalazł się na szczycie, pękła mu guma i musiał on zrezygnować z walki.

Zanościło się na wielką sensację sportową. Kłabiński Br. odrywa się od pozostałych zawodników i zaczyna finiszować. Pewnego rodzaju niespodzianką jest prześladowujący Vesely'ego pech. Czech 2-krotnie zmienia rower i 4-krotnie pompuje ga-

mę. W czołówce pozostał jednak Ruzicka.

WRESZCIE FINISZ

Kłabiński Br. na ulicach Brna finiszuje wspaniale i ostatecznie zwycięża Emborga o 400 m. Trzecim był Duńczyk Ostergard. Na dalszych miejscach znaleźli się Andersen, Dimov, Ruzicka i Sere.

W etapie tym mieliśmy zdystansować Węgrów, a tymczasem w kła-

dyfikacji tego etapu zajęliśmy 7 miejsce za Danią, Bułgarią, Węgrami, Rumunią, Czechami i Niem. Republiką Demokratyczną.

Sensacją jest zajęcie piątego miejsca przez kolarzy czeskich, którzy jednak w ogólnej klasyfikacji zatrzymali tytuł lidera. Indywidualnie liderem pozostał nadal Emborg przed Kłabińskim Br. i Ruzicką. W poniedziałek, a więc dziś zawodnicy z Brna startują do Pardubic. Będzie to przedostatni etap Wyścigu Pokoju.

Zainteresowanie wyścigiem na terenie Czechosłowacji jest bardzo duże.

Nowi mistrzowie szkół średnich

Emocjonujący przebieg walk finałowych



Gdyby ktoś przypuszczał, że wśród publiczności na ostatnich zawodach sportowych, które rozgrywane były w sali „Ogniska”, byłoby niewątpliwie skłonny twierdzić, iż na sali odbywa się jakiś wielki mecz o tytuł mistrza Europy. Były to tylko jednak mistrzostwa szkolne w grach sportowych.

Publiczność, złożona ze zwolenników walczących drużyn, tak głoś-

no dopingowała swych pupiłków, że często nie było słychać sędziowskiego gwizdka. Nastroj młodzieży udzielił się wszystkim. Nawet profesorowie i dyrektorowie gimnazjów gromko oklaskiwali drużyny swych uczelni.

Któż dostarczył publiczności tak wiele emocji?

Przed wszystkim zawodnicy walczących o mistrzowski tytuł w koszykówce, co miesiąc, a więc dwie najbliższe drużyny szkolne Łodzi rywalizujące ze sobą od wielu lat o palmę pierwszeństwa.

W ubiegłym roku tytuł w tej konkurencji zdobył zespół XV Gimnazjum. Tym razem los spisał się na korzyść drużyny z III Gimn. im. Kopernika reprezentująca I Gimnazjum im. Kopernika zagrała niezwykle ambitnie, przy tym z większym szczęściem pod koszem i uzyskała minimalne zwycięstwo 28:27 (14:10).

Końcowe minuty gry tego emocjonującego pojedynku upływały przy szalonym dopingu publiczności. Nie w tym dniu, lecz w poprzednim, 25:27, wyrównanie, jak widzieliśmy, wistniało na wiosku. Końcowy gwizdek sędziowski wyjaśnił ostatecznie sytuację. Mistrzem w koszykówce została drużyna I Gimnazjum.

O ile przebieg meczu uczalów trzymał widzów w ciągłym napięciu, o tyle finałowe spotkanie uczelniane nie dostarczyło wiele emocji. Wygrała drużyna bezspornie lepsza 33:35. Miłośnicy sportu z III Gimn. im. Zeromskiego, zdobywając tym samym III miejsce w turnieju.

Dalsze spotkania ostatniego dnia turnieju przyniosły następujące wyniki: W koszykówce męskiej XI Gimn. pokonało IV TPD 45:23.

W siatkówce jeszcze jeden sukces odnieśli zawodnicy I Gimnazjum im. Kopernika. Po 3-setowej walce wygrali oni z III Gimn. im. Zeromskiego, zdobywając tym samym III miejsce w turnieju.

M. im. Łódzka „Gwardia” rozdzieliła między uczestników turnieju ofiarowany przez nią sprzęt sportowy.

Umilkły już echa oklasków. Opustoszała sala. Możemy więc z całym spokojem stwierdzić, iż wszystkie mecze, które odbywały się w niej w ra-

mach turnieju o mistrzostwo szkół średnich spełniły swoje zadanie propagandowe.

B. T.

Z koleżeńskiej łóżki

„Balkon” ma głos

W drugiej części decydującego spotkania w koszykówce między XV a I Gimn. kiedy zawodnicy „Kopra” prowadzili już 28:21, kibice tej drużyny, których była na sali większość, śpiewali entuzjastycznie znane tango, zaczynające się od słów: „Nie pomoże już nic, nic się nie zmienia, tak musi być...” Młyny kibiców nieco zredy, kiedy na 30 sek. przed końcem zawodów ich pupile prowadzili tylko jednym punktem. Mecz jednak wygrał...

Przed meczem w koszykówce, do stojącej drużyny „czarnych koszuł” (taki strój sportowy noszą zawodnicy XV) poszła delegacja młodszych kolegów szkolnych, która kwiatami zęgniała w ostatnim spotkaniu swych kolegów-maturzystów.

W tym momencie ktoś krzyknął z bal konu: „a co będzie, jak oni odejdą!” Nie ma obawy. Drużyna ex-mistrza posiada silne rezerwy, o przyszłość swoją może więc być spokojna.

W trakcie spotkania koszykownicy, kibice różnymi sposobami próbowali dopingować swe drużyny. Jeden z bardziej zapalnych przyniósł nawet... syrenę, której dźwięki oznajmiały zwycięskie kosza.

Długotrwałymi oklaskami witali zebra ni przedstawiciela młodzieży pabianickiej, który w gorących i przekonujących słowach dziękował za sprzęt sportowy ofiarowany pabianickiemu MKS przez ZS Gwardię. (b.t.)

SZLACHETNY POJEDYNEK

Masowy udział zawodników w Biegach Narodowych



Słońce i porywisty wiatr powitały zawodników łódzkich przygotowujących się w licznych parkach i na licznych boiskach do Biegów Narodowych.

W chwili startu na reprezentacyjnym stadionie Łodzi, wiatr niejednokrotnie dał tak silnie w kierunku błądzących za wodniczek, że naprawdę trzeba było wielkiej ambicji startujących, by ukończyć bieg.

Wieloletni znane są jednak ze swego konsekwentnego realizowania planu przy warsztatach pracy. I tu, w szlachetnej rywalizacji sportowej, walczyli ambitnie o lepszą pozycję w Narodowym Biegu. A włókniarze?

Ci również w swych grupach zademonstrowali, że bieg nie jest dla nich obcą konkurencją, że dość pilnie do niego przygotowawali się, aby jednocześnie wypełnić normy na Odmakę Sprawności Fizycznej.

Wśród niezliczonej ilości młodzieży i starszych, dostrzegamy również popularnych piłkarzy: Szczerzyńskiego, Urbana i Janeczka. Trzej wymienieni zawodnicy czynią ostatnie przygotowania do startu, a w tym samym czasie odbywa się bieg młodszych. Ktoś z publiczności nagle przebiegł przez trasę. Ktoś z cie-

kawskich za bardzo wysunął się do przodu. Organizatorzy kierują apel pod adresem publiczności, aby starała się zachować porządek. Apel spóźniony! O wiele później byłoby odgradzić trasę od włódników, a wówczas ambitni włókniarze nie mieliby kłopotów z niesfornymi jednostkami.

Zwiedzamy w towarzystwie przedstawiciela ORZZ — Stolarca drugi punkt Biegów Narodowych. Jesteśmy na starcie „Związkowca”. Przed chwilą wybiegła grupa zawodników. Gromada coraz bardziej się rozciąga. Na malowniczo wytyczonej trasie odbywa się szlachetny pojedynek. Pracują nogi i płuca. Wreszcie są! Nadbiega pierwszy, drugi i trzeci, a potem cała gromada.

Obok nas stojący popularny bokser Stasiak dopinguje swego kolegę. Stasiak stoi w stroju lekkoatletycznym. Zapytujemy go, kto ze znanych bokserów „Związkowca” bierze udział w Biegach Narodowych?

— Asów tym razem nie ma! — odpowiada Stasiak. — Jak pan widzi, nie ma Niewadzia, Taborka i wielu innych. Sposzczenie niezbyt trafne, bowiem obok Stasiaka widzieliśmy wielu asów. Oczywiście nie byli to popularni sportowcy, ale zato przodownicy pracy, a więc asy z najświetniejszego odcinka naszego życia.

I wreszcie jesteśmy w gronie młodzieży spod znaku „Spójni”. Aby zorientować się, czy sekretariat pracuje tu sprawnie i jest dokładnie poinformowany o regulaminie Biegów Narodowych, udając turystów z Krakowa, podchodzimy do stołki komisji organizacyjnej.

Uprzejma paniienka zapytuje nas o wiek, informuje kiedy odbędą się w tej grupie bieg i wręcza kartkę rejestracyjną, wskazując na zielonej murawie miejsce jako... szatnię. Nie cichy za kątka przeznaczony na szatnię, a brak dyżurnego lekarza razli nas najbardziej. Reasumując trzeba stwierdzić, że wszędzie, gdzie odbywały się Biegi Narodowe, poza drobnymi usterkami, panował na ogół wzorowy porządek.

A teraz trochę cyfr. Z meldunków, jakie wpłynęły wczoraj wieczorem do sekretariatu Woj. Komitetu Kultury Fizycznej wynika, że na terenie woj. łódzkiego startowało 42.656 osób w tym 10.744 kobiet.

W samej Łodzi liczba startujących wyniosła 13.722 w tym 3.169 kobiet.

Najlepiej pod względem ilości startujących spisali się Radomsko, najslabiej — pow. Brzeziny. Normy na Odmakę OS Fiz. uzyskało na terenie woj. łódzkiego 22.154 osoby. (W.L.)

Pracownicy poszukiwani:

Starszych księgowych, księgowych, kontystów poszukują natychmiast Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego w Łodzi, ul. Wólczńska 223. Zgłoszenia do oddziału Personalnego z podaniem oraz życiorysem. (412)

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE**
- Dr HEYKO-POREBSKI skóra, weneryczne, 17 do 19, Brzeźna 6. Telefon nr 158.19. (k 65)
- Dr LESNIEWICZ AI, chirurg, Jaracza 38a, telefon 224.09. 5-6.
- Dr SWIDERSKA-ŁONICKA, choroby skórne, ko smetyka lekarska, wszelkie zabiegi kosmetyczne. Piotrkowska 224, telefon 141.72. (k 123)
- Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje, godziny 3-6, Piotrkowska nr 39. (k 67)
- Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego 6, 8-10, 17-18. Tel. 101.50. (k 64)
- Dr GLAZER, specjalista skóra, weneryczne, 6-8, Andrzejka 28. (k 74)
- Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, wątroby, Piotrkowska 145, tel. nr 276.36. (k 62)
- Dr LUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerycznych 10-12, 6-7, Węlczańska 4. (k 78)
- Dr REICHER specjalista weneryczne skóra, pląsawie (zaburzenia) - Piotrkowska 14, czwartka - siódma, (k 82)
- Dr BIBERGAL, specjalista skóra, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134, tel. 269.96. (k 79)
- LECZNICA Spółdzielna Lekarzy, godz. 9-20. Porady, zastępyki, denty, styka - gabinet kosmetyczny. Piotrkowska 3, telefon 216.48. (k 65)
- Dr WOLKOWYSKI specjalista skóra, weneryczne, 5-7, Wschodnia nr 57. Tel. 180.62. (k 70)
- Dr JADWIGA ANFORO-WICZ - skóra, weneryczne, kobiece 1-6 - Próchnika 8. (k 81)

SPÓŁDZIELNIA „WŁÓKNO”

Łódź, ul. Południowa 23, podaje do wiadomości wszystkim członkom, że bilans za rok 1949 jest wyłożony do wglądu w sekretariacie Spółdzielni w terminie od 10 maja do 10 czerwca br.

- ZARZĄD (k 411)
- Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skóra, włoś, moczopłciowe, Piotrkowska nr 114. (k 80)
- Dr KOWALSKI, specjalista skóra, wenerycznych, 4-7, Piotrkowska nr 175.
- Dr KUDREWICZ - specjalista weneryczne skóra 8-9, 3-5, Piotrkowska 106. (k 83)
- Dr LENCZEWSKI - specjalista chorób kobiecych akuszerki - Piotrkowska 56, przyjmuje 8-9, 4-7.
- KUPNO I SPRZEDAŻ
- SPRZEDAM motocykl z dopętkiem Harley Davidson, stan dobry, Bednarska 24, m. 96.
- SPRZEDAM futro łapki karanulowe, samochód osobowy kabriolet BMW, Jaracza 23-15, (k 81)

Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Szkolenia Zawodowego Warszawa 22, Grójecka 40 rozpoczyna 1 czerwca 1950 r. 5 mies. Korespondencyjny Kurs Budownictwa. (k 409)

- SPRZEDAM stół, wieszak urządzenie kuchenne, używane. Nawrot 39, m. 25a.
- FORTEPIAN krzyżowy tańca sprzedam, Piaskowiec (tramwaj Aleksandrów) Parcelacyjna 28. (k 414)
- BLIŹNIACZY wózek górski sprzedam, Daszyńskiego 15a, m. 3. (k 418)
- SPRZEDAM sypialnię i różne meble, Wiadomości, Daszyńskiego 15a, m. 8 od godz. 17-19. (k 418)
- SPRZEDAM szafę biblioteczną, serwantkę stylową, dywan i obraz. Telefon 180.39. (k 420)
- WARSZAWSKA CEROWNIA, Piotrkowska 117, Tel. 168.77. Ceruje wszelką garderobę. (k 89)
- SPRZEDAM motocykl DKW 125 Wiadomości Kl. Łódzkiego 90, Pietraszewski, (k 88)

ZAOFIAROW PRACY

- SAMODZIELNA pomocnicza domowa potrzebna. Bandurskiego 12, m. 24.
- POMOCNICZA domowa potrzebna. Narutowicza 51, m. 13.
- POTRZEBNA pomocnicza domowa, Targowa 19, m. 40, godz. 18-21.
- POTRZEBNA paniienka do mycia głów. Zakład fryzjerski, Traugutta 5.
- POSZUKIWANIE PRACY
- BIEGŁA maszynistka, stenografistka poszukuje pracy w godzinach popoł. Oferty „Maszynistka” - Dziennik Łódzki. (k 415)
- NAUKA I WYCHOW.
- KURSY kroju sycyła modelowania - damskiego, dziecięcego przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (k 61)
- ZAPISY na specjalizacyjny 3-miesięczny kurs kroju damskiego, dziecięcego, bielizny oraz robót na drutach IPR, Piotrkowska 24-7. (k 68)

KURSY kroju, sycyła, modelowania przy IPR.

- Zapisy Piotrkowska 69, godz. 8-19. (k 60)
- NOWOCZESNEGO Kroju Damskiego i Męskiego uczy IPR - Stalina 7, za pisy codziennie 9-15.
- KROJU nowoczesnego, modelowania ubrań damskich, dziecięcych wyuczają Kursy IPR Nawrot 32 zapisy do 15 bm.
- LOKALE
- DWA duże pokoje kuchnia centrum, zamieniam na pokój kuchnia. Oferty Dziennik Łódzki „Irys”.
- PRACUJĄCY poszukuje pokoju. Oferty „W. S.” - Dziennik Łódzki. (k 418)
- 5. POKOJOWE mieszkanie z wygodami w Szczecinie zamieniam na 2-3-pokojowe w Łodzi. Oferty Dziennik Łódzki pod „Szeczin”. (k 309)
- ROZNE
- „PARYŻANKA” Artystyczna cerownia naprawia garderobę bez śladu. - Więckowskiego 6, m. 5, front i p. (k 121)

ZGUBIONO książeczkę

- Ubezpieczalni Społecznej, Biłska Natalia. Natalia 8.
- ZGUBIONO legitymację Zł. Zaw. Nazwisko Cholewa Daniela, Nowozarszewska 21.
- ZGUBIONO dowód rehabilitacyjny. - Nazwisko Harry Koch, Nowy Świat nr 55.
- SKRADZIONO leg. ZZ, Szczepaniak Józef, dowód osobisty, leg. służbowa, Szczepaniak Helena, Radogoszcz - Sasanek 49.
- ZGUBIONO legitymację służbową nr 1109 z dn. 10.4. 1948, wydana przez Państwową Niższą Szkołę Muzyczną w Łodzi. Nazwisko Anna Kasputis.
- ZAPAMIĘTAJ!!! Zdjęcia legitymacyjne - najszybciej, najtaniej wykonuje „Fotoautomat” Narutowicza 8. (k 76)
- ZGUBIONO legitymację DOZB nr 1388. Nazwisko Wiedziorka Irena. Zgierz.
- RADIOOBROTNIKI słuchawki, baterijne, lampy, transformatory naprawiam szybko, tanio, fa. chowo. Piotrkowska 46.

Poniedziałek 8 MAJA

DZIS: Stanisława JUTRO: Grzegorza Dzień Zwycięstwa

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicz (Pabianicka 56), Danielecki (Piotrkowska 127), Gorczycki (Daszyń, skiego 59), Apt. Spół. nr 56 (Zielony Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Zagórow, sika (Limanowskiego 37).

Teatry

PAŃSTW. TEATR IM. ST. JARACZA nieczynny. PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY: o godz. 19.15 „NIEMCY“ L. Kruczkowskiego, Przedst. zamknięte dla Zw. Zaw. TEATR „OSA“ ul. Traugutta i tel 272-70 o godzinie 19.30 „OBERŻYSTKA“ - Ostatnie dni. TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA“ - nieczynny. PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) - nieczynny. PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO“ nieczynny. PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN“ nieczynny.

WYSTAWA ARCHIWALNA (Plac Wolności 1) otwarta codziennie (do 14 h.) w godz. 9-20.

Kino

ADRIA (dla młodz.) - „500 cm“ - godz. 16, 18, 20. BALTYSK - „Pan Habel odchodzi“ - godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14. BAJKA - „Syrrena“ - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 10. GDYNIA - Program Aktualności Krajowych i Zagran. nr 18 - „Grabarze“ - Naula i Technika 4/84, „Rośliny owadoborne“, „Kobiety w obronie pokoju“ - godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20 i 21. HBL - „Szlony lotnik“ - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 10. MUZA - „Przeżycie“ - godz. 18, 20; doz. od lat 14. POLONIA - „Koncert Beethovena“ - 17, 19, 21; doz. dla rodz. PRZEDWIOSNIE - „Młoda gwardia“ II seria - godz. 16, 18, 20; doz. dla młodz. ROBOTNIK - „Droga do sławy“ - godz. 18, 20; doz. od lat 10. ROMA - „Dem na puszkowiu“ - godz. 18, 20; doz. od lat 18. REKORD - „Powrót do domu“ dla mł. dzieci - godz. 16; „Świat się śmieje“ - godz. 18, 20; doz. od lat 10. STYLOWY - „Zakazane piosenki“ - godz. 18, 20; doz. dla młodz. SWIT - „Ludzie bez skrzydeł“ - godz. 18, 20; doz. od lat 14. TECZA - „Za siedmioma górami“ - godz. 16.30; 18.30; 20.30; doz. od lat 7. TATRY - „Koniak Garbuski“ - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 7. WISLA - „Zakochani są sami na świecie“ - godz. 17, 19, 21; dla młodzieży niedozwolony. WŁOCHY - „Zakochani są sami na świecie“ - godz. 16.30; 18.30; 20.30 - dla młodz. niedozwolony. WOLNOŚĆ - „Strój galowy“ - godz. 16, 18, 20; doz. od lat 16. ZACHĘTA - „Grzesznicy bez winy“ - godz. 18, 20; doz. od lat 16.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Modne letnie komplety „MODA I ŻYCIE“ nr 14.

Ofiary

Mieczysław Balcewicz, mistrz krawiecki, Piotrkowska 46, na dziecięce ozdobne Łódzkiej Rodziny Radiowej 2.000,- zł. Zamiast kwiatów w dniu imienin ob. dr Stanisława Kuczborskiego, dyrektora-ordynatora Szpitala Miejskiego nr 3, chorze oddziału III tego szpitala składają na Łódzką Rodzinę Radiową zł. 4.770,-.

Kiermasze książek, zabawy i tańce

Rzecz można śmiało, że tak wesoło i jednocześnie tak pożytecznie, jak wczoraj - Łódź rzadko się bawi. Ostatni dzień Tygodnia Oświaty

Z Filharmonii XXXV koncert symfoniczny R. Mockiewicz - A. Poleski

Rozpoczęto koncert udatnym wykonaniem uwertury Rossiniego do op. „Włoszka w Algerze“ (1813). Ze wszystkich oper „buffo“ Rossiniego żyje po dziś tylko znakomity „Cyrułek sewilski“ (1816). Z innych pozostały uwertury, które dzięki swej melodyjności i efektywnej potoczności utrzymują się w programach koncertów popularnych.

Drugim punktem programu był również utwór włoski, lecz o znaczenie trwalszej wartości. Koncert skrzypcowy D-dur Paganiniego łączy w sobie w sposób harmonijny pierwiastki wirtuozowskie z czysto muzycznymi, co zapewnia tej kompozycji długowieczność. Niestety, wykonanie utworu Paganiniego na ostatnim koncercie pozostawiało wiele do życzenia. A. Poleski jest skrzypkiem o błyskotliwym wirtuozowskim zacięciu, u którego odwaga góruje nad zasobami techniki. Opracowanie Wilhelm'ego stawia wymagania, którym trudno sprostać wykonawcy, nieślęgiącemu do mistrzostwa. A do tego A. Poleskiemu daleko. Załamywał się więc na szczytach, a w kadencji, mającej być skondensowaniem wirtuozowskiego blasku całej kompozycji, borykał się z trudnościami, przerastającymi jego siły. Nie uratowało tego występu brawurowe wykonanie „La ronde des Lutins“ Bazzini'ego, utworu nie na miejscu, jeśli chodzi o koncert poważny.

W drugiej części programu znalazła się uroczą „Szecherezada“ Rimskiego-Korsakowa w wykonaniu której dyrygent R. Mackiewicz włożył dużo starania i dobrej woli. Nie było ono jednak równe. Obok miejsc pięknie brzmiących (np. w części trzeciej), nie brakowało ustępów za bardzo zagęszczonych dźwiękowo, w których tonęła mistrzowska mieszanina barw instrumentalnych Korsakowa. Częściowo winna tutaj akustyka sali, o której zapominają i stale nasi dyrygenci - porównaj zapalec wykonania, częściowo - niedostateczne wycienienie dynamiki brzmienia. Ważne jest nie tylko - co, ale i - jak. Kolorowe baśnie „Szecherezady“ wymagają czujnego skupienia i wnikliwego operowania nastrojem, inaczej - sugestywna narracja bagdadzkiej królowej łatwo przepadnie się w orkiestrowe gadulstwo, zgola nie z „Tysiąca i jednej nocy“.

„Szecherezada“ Rimskiego-Korsakowa, pomyślana pierwotnie jako poemat symfoniczny, później opracowana w formie suity, wykonywana była swojego czasu w Warszawie również w formie inscenizacji baletowej. Kompozycja ta zdawna należała do ulubionych pozycji koncertowych naszej publiczności, która zawsze jej słucha z przyjemnością i ze skupioną uwagą.

ST. WOJNA-GWIAZDZIŃSKI

Konferencja aktywu ZNP

Jutro, dn. 9 bm. o godz. 18 w sali „Ogniska“ (Moniuszki 4a) odbędzie się ogólnolódzka konferencja aktywu Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Książki i Prasy obfitował w bogactwo i różnorodność imprez. A więc przede wszystkim Aleje Kościuszki na odcinku od Struga do Zamenhofa, ubrane czerwonymi transparentami rozbrzmiewały cały dzień muzyką. Ustawione po obydwu stronach ulicy kioski i stoiska różnych instytucji („Ruch“, Prasa, Liga Kobiet) z książkami cieszyły się dużym powodzeniem.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* PRZODOWNIKAMI pracy w oddziale Sprzętu i Transportu PPB - ZŁ są kierownicy samochodowi: Czyżewski Stanisław, Arcikowski Kazimierz, Nowacki Leon oraz robotnicy transportowi: Klinowski Stefan, Kędra Stanisław i Szafarz Kazimierz. * CZŁONKOWIE Kół Sportowych przy Ubezpieczalni Społecznej oraz Spółdzielni Pracy „Introligator“ w Łodzi pracowali w ubiegłą

Liczne tłumy widzów ściągnęły naprawdę efektowne występy zespołów świetlicowych, które tańczyły na specjalnie ustawionej estradzie, również w Al. Kościuszki. Nie gorzej bawiono się w Parku Helenowskim. Nie przeszkodziła „wątpliwa“ pogoda, grożąca stale deszczem. Bawiono się, tańczono, a co najważniejsze - kupiono mnóstwo książek.

NOTATNIK ŁÓDZKI

sobotę kilka godzin nad uporządkowaniem placu pod wspólne boisko sportowe, przy ul. Wólczańskiej 198/200. * BIBLIOTEKA dla wszystkich otwarta została w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych przy ul. Traugutta. Wymiana książek odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki w godzinach: od 12 do 20.

Czy zwiedziłeś już Ogólnopolską Wystawę Prac Zespołów Samokształceniowych w sali „Czytelnika“ (Piotrkowska 96)

Współpraca z fabryką i poważny stosunek do nauki dają dobre wyniki w pracy

„Przy użyciu dwóch kolorów: czarnego i białego w osnowie i wątku, możemy osiągnąć piękne motywy na tkaninę jeżeli... Tekst ilustrowany jest rysunkami różnych rodzajów splotów tkanin. Na okładce zeszytu napis „Teoria splotów“.

Znajdujemy się na wystawie, obrazującej dorobek Państwowego Gimnazjum i Liceum Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Łodzi przy ul. Kilińskiego 102.

Wystawa posiada dwa działy. Pierwszy w którym znajdujemy się obecnie, obrazuje całość prac szkolnych. A więc zeszyty, rysunki, książki i gazetki ściennne.

Tucznik o wadze pół tony

Matorolny chłop z gromady Łomianki k/Warszawy - Stefan Gocławski, odstawił do gminnej spółdzielni w Łomiankach wspaniały okaz tuczniaka o rekordowej wadze 508 kg.

Horodowy wyplacono należność w sumie 123.738 zł oraz specjalną premię w wys. 5.000 zł.

Wyhodowanie takiej sztuki - mówi Gocławski - zawdzięczam długoletniemu doświadczeniu i stosowaniu racjonalnej metody żywienia. Nam, rolnikom - powiedział dalej Gocławski - kontraktacja się opłaca i dlatego też w br. zakontraktowałem jeszcze 5 sztuk trzody chlewnej“.

Pogoda w Łodzi

W dniu 7 bm. zanotowano: temp. najwyższa plus 21,4 stop. temp. najniższa: 12,6 stop. średnia za dobę 16,8 stop. Średnia wilgotność powietrza 57 proc. Wiatry wschodnie. Średnia siła wiatru 7,7 m/sek. Opady przelotny drobny deszcz. Suma opadów od początku miesiąca 0,4 mm. Temp. minimalna przy powierzchni ziemi + 11,6 stop.

Drugi dział to przegląd produkcji Na dużej sali leżą różnobarwne tkaniny dekoracyjne, narzuty, plusze, modna obecnie tkanina wełniana zwana popularnie „barankiem“, wreszcie dywany i chodniki.

Powstałe w 1946 r. Gimn. i Liceum Przem. Jedwabniczo-Galanteryjnego rozwija się z roku na rok. Materiały produkowane przez uczniów są w 85 proc. kwalifikowane na eksport. W roku bież. produkcja szkoły zwiększyła się o 100 proc. w stosunku do ubiegłego roku.

Absolwenci liceum - technicy mają prawo studiów na Politechnice. Szeroki wachlarz produkcji, jaką obejmuje nauka w szkole (od dywanu poprzez plusze, tkaniny barankowe, obciowe aż do jedwabiu więc nie) pozwala na to, że absolwenci obsłużą mogą wszystkie branże włókiennicze.

Dyrektor szkoły - mgr Kobrzycki jest zadowolony ze swych uczniów. Młodzież jest karna i pracowita, do pracy nie trzeba jej namawiać.

W jaki sposób uczniowie osiągają dobre wyniki w nauce? Przede wszystkim

Zawiazuje się Woj. Komitet Zbiórki Odpadków

W dniu 11 maja br. o godz. 10 odbędzie się w Małej Sali Konferencyjnej Wojewódz. Łódź, ul. Ogrodowa nr 15 konstytucyjne zebranie Woj. Komitetu Społecznej Zbiórki Odpadków przy Woj. Radzie Narodowej.

Zebrania i odczyty

DZIS: - W lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 133), o godz. 19 odczyt J. Maya pt. „Racjonalne wykorzystanie gromadzących się odpadków bałwanianych“.

Oto odpowiedź jaką słyszą we wszystkich niemal pralniach miasta ofiary samotnego gospodarowania, które nie mają warunków na pranie w domu. Zle jest z pralniami w Łodzi. Ma my ich w ogóle niewiele, w tym znikomą ilość spółdzielczych. Na terenie Łodzi istnieje 9 sklepów spółdzielczych przyjmujących bieliznę i odzież do prania. Zamówienia przyjmowane są w 5-6 tygodniowym terminie. Pralnie te przeładowane pracą, przyjmują w pierwszym rzędzie zamówienia od szpitali, stołówek i zakładów zbiorowego żywienia. Trzy oddziały pralni nie mogą nadażyć z wykonaniem zamówień.

Jak nas poinformowano, dla szybkiego wykonania zamówień dyrekcja wprowadziła na III oddziale pracę na dwie zmiany. Pozwoli to na przyspieszenie terminów, nie rozwiązuje jednak sprawy. Łódź musi mieć większą ilość pralni spółdzielczych tak, by ludzie pracy nie potrzebowali czekać na upranie bielizny kilka tygodni. Starania czynione w kierunku rozwiązania tego zagadnienia rozbijają się o brak maszyn do prania. Maszyny takie posiada Urząd Likwidacyjny, do którego zwróciła się już w tej sprawie dyrekcja pralni. Mamy nadzieję, że Urząd nie będzie zwlekał z pozytywnym załatwieniem tej sprawy. (w)

Radio

PONIEDZIALEK, 8 MAJA 12.04 Dziennik; 12.25 Przerwa; 13.30 Muzyka; 13.35 Program dnia; 13.50 Koncert; 14.00 Audycja ZNP; 14.15 Komunikaty; 14.20 Z twórczości Rymiej-Korsakowa; 14.55 Konc. solistów; 15.30 „Halo, młodzi radiomatorzy“ - aud. dla świetlic, dzieci, 15.50 Rezerwa; 15.55 Przegl. prasy liter.; 16.00 Dzień; 16.20 Aktualności; 16.30 „Kim chciałbym zostać“ - aud. dla dzieci w/g W. Majakowskiego; 16.50 „Książka w ręku każdego człowieka pracy“ - reportaż z kiermaszów książkowych; 17.00 Konc. ork. i chóru Rozgl. Łódzkiej P. R.; 17.45 „Eradic. bobohaterowie“ - P. Ięgotwa. Powieść dla młodz.; 18.05 Odpowiedzi; 18.15 Muzyk. i pieśń w wykonaniu Kapeli Lud.; 18.40 Wszelnic. os Radiowa; 19.00 Aud. dla wsi; 19.15 Konc. symfon.; 20.00 Dziennik; 20.20 VI aud. z cyklu „J. S. Bach“; 21.30 Rep. VIII Międz. Wyścigu Kolar. Warszawa-Praga; 21.45 Odpowiedzi festiwalu słuchowisk; 21.50 Rezerwa; 21.55 „Prose do lustra“ - aud. rozrywk.; 22.20 Tydzień sportu łódzkiego; 22.30 Muzyk. tan.; 22.50 Najciek. audycje tyg.; progr. na jutro; 23.00 Ostat. wiadomości; 23.10 Program; 23.15 Kon. solistów; 24.00 Zakojcz. aud.

„AGAPICIE, REKORD POBITY!“



Baron von Kat rozłożył się jak nigdy. Ze wszystkich sprawozdań policyjnych wynikało, że jeden i ten sam mały czelowieczek, zakładając spokój miasta Bom - zjawiając się w dwóch różnych miejscach, w tym samym czasie. - Znanostwo wszystkich matych, wszystkich matych powyżej 40 lat, a poniżej 1,50 m wzrostu!

Zaczęła się łapanka. I tak: pani Kunczunda Müller straciła swego męża Fritz Müller. - Kochanie, krzyknęła na pożegnanie. - Będę ci zawsze wierna, cokolwiek by się zdarzyło. Na czarnym rynku odhyla się oblawa i była esesmani wynalazli spóźni 15.000

czarnogłodziarzy jednego, którego wzrost wynosił mniej niżeli 1,50 m. Zmierzyli go i odprawiali pod silną eskortą. Jak skłama nad morzem stał na rynku Agapit Krupka (kropka). Przerzany z chybry jak Odysseusz, maż mitologiczny, wyrósł on na szczydach do wysokości prawie dwumetrowej.

Ze stoikiem spokojem i powagą rozglądał się dookoła. - Zle czasy nastaly dla matych, w mieście Bom - pomyślał. Trzeba coś przedsięwziąć, i dla pewności pożegnać się z miastem Bom. (Bom - dodał, ale, jak każdy Czytelnik zrozumie - po francusku).

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATE!

W Y D A W C A: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik“. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel 217 82, 209-02, 204-75 - Dział Sportowy 208 95. Dział Miejski 207 18. - Dział Ogł., szeń 123-33. - Dział Prenumerat 180 74. - Włeczozem od godziny 17,00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 208 95. Redakcja rekwizycji nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Prenumerat „Dziennika Łódzkiego“ przyjmuje P. K. P. Ruch“ nr konta PKO - VII 567. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO